№ 284. Poniedziałek 13. Grudnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Suplujący nauczyciel gimnazyalny, *Edward Michoński,* ofiarował naturalnemu gabinetowi c. k. niższego gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 110 numerowanych i uporządkowanych minerałów z katalogiem, podaniem miejsca znalezienia i użytku każdego kruszcu, co się niniejszem z wyrazem uznania podaje do wiadomości powszechnej.

Lwów, 8. grudnia 1858.

Gmina Wysocko, w obwodzie Przemyskim, zobowiązała się na wyposażenie szkoły przebudować znajdujący się we włości Wysocko pod konskr. nr. 25 budynek szkolny w ten sposób, ażeby w nim nietylko obszerną izbę szkolną, lecz także pomieszkanie nauczyciela umieścić można, następnie zrestaurowany budynek zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne, i utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie. Rzeczona gmina zobowiązała się także zakupować z własnych zasiłków na opał szkoły rocznie ośm (8) sągów niższo-austryackich miękkiego drzewa, zwieźć je i porąbać, i w ogólności bezpłatnie załatwiać potrzebną przy szkole posługę. Nakoniec deklarowała się ta gmina na wyposażenie każdoczesnego nauczyciela, który ma pełnić także służbę dyaka bez dalszego wynagrodzenia, płacić roczną kwotę osmdziesiąt i cztery złotych (84) w walucie austryackiej, w kwartalnych ratach z góry w gotówce, dodać znajdujący się przy szkole ogród na użytek nauczyciela, a mianowicie na założenie szkółki drzew owocowych, i wystawić na nim stajnię.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu, podaje się z uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 12. grudnia. Wczoraj składał Lwów ostatnią posługę zwłokom Arcypasterza dyecezyi ormiańskiej, JE. księdzu Samuelowi Cyryl Stefanowiczowi. Zasnął w Bogu dnia 8. grudnia o godzinie ósmej wieczór pełen łaski u Boga, któremu po wyświęceniu kapłańskim swojem, lat spełna osmdziesiąt służył w pokorze, a z wytrwałością owej Opoki, na której Chrystus Pan kościół św. Piotrowi zbudować przyrzekł, i zbudował.

Odkąd pamięć ludzka sięga pracował ksiądz Samuel w tem świętem powołaniu, i w istocie dwakroć przyczynił się do odbudowania świątyni pańskiej: księdzem w młodym wieku, gdy w misyi swej po Galicyi i Siedmiogrodzie uzbierał darów ze składek na odbudowanie spalonej katedry ormiańskiej we Lwowie; a poźniej w starszym wieku, gdy słowem i surowością przykładu kruszył serca skażone przywarami wieku XVIII. na drogę świątobliwości nawracał, i nową winnicę pańską przestawił.

Tylko odtąd przechowane są w pamięci czynności i dzieła zgasłego Arcypasterza. Wiek jego młodociany zasłoniła Opatrzność przed okiem ciekawości ludzkiej; akta metrykalne pogorzały, a ze spółczesnych, któryby dał świadectwo o nim, dawno nikt nie pozostał; snadź chciała Opatrzność stawić w nim ludziom jedynie przykład cnót świętych, pobożności prawdziwej, wiary niezachwianej, z której się ludzie budować mają patrząc na nieskalany wzór czystej miłości Boga i bliźniego, bez najmniejszego cieniu zmazy ze słabych lat młodocianych.

Z młodych lat księdza Samuela wiedzą tylko, że poświęcenie kapłańskie przyjął w roku 1778; i że przedtem pobierał nauki św. teologii, wkrótce i sam je udzielał w instytucie papieskim *de propaganda fide*, pod zarządem Teatynów we Lwowie, dokąd jak się z prywatnych zapisek domyślają, przybyć mógł w wieku lat 16, po skończonych naukach szkolnych w Stanisławowie. Rodził się zaś w Łyścu miasteczku pod Stanisławowem, w roku być może 1755, wnosząc z tego, że poświęcenie przyjął mając lat dwadzieścia i trzy.

Życie całe przepędził we Lwowie na posługach przy Archikatedrze; jej poświęcał niespracowane siły swe w krzewieniu słowa pańskiego, wiary czystej i prawych obyczajów; i przechodząc kolejnie wszystkie stopnie dostojeństwa, na jakie gorliwość jego i świątobliwa pobożność zasługiwała, został w r. 1790 Kanonikiem kapituły tutejszej ormiańskiej; w r. 1801 Przełożonym kapituły, a *sede vacante* po dwakroć Administratorem dyecezyi. Ostatecznie wybrany przez kler ormiański kandydatem, nominował go w r. 1832 Cesarz Franciszek I. Arcybiskupem. Niezachwiany w wierności do tronu i monarchy zaszczycony został w r. 1854 godnością tajnego Radzcy.

Ostatniemi czasy podupadł był na siłach, ale dopełniał sumiennie obowiązków, których pamięć zachował; dwa dni przed śmiercią słuchał jeszcze mszy ś. w kaplicy archikatedralnej, i skonał na modłach siedząc w krześle opatrzony śś. Sakramentami. I jako sam niegdyś przed nami powtarzał: *nunquam sol pulchrior quam in occasu*, wystąpiły przy zejściu dni na jaw wszystkie cnoty i zasługi długoletniego życia obywatelskiego i pasterskiego jego; tłum ludzi wszystkich stanów i wszelkiego wyznania cisnął się, a sławiąc bogobojność, szczodrobliwość, miłosierdzie i święte postępowanie jego przed obliczem Boga i świata, nieutuleni w żalu całowali szaty jego, z westchnieniem i żalem odprowadzali ciało jego na cmentarz łyczakowski, a słabe niewieście ręce same pragnęły złożyć u grobu zwłoki nieodżałowanego archipasterza.

Kondukt prowadził Biskup Markopolitański a Następca zgasłego ksiądz Grzegorz Szymonowicz, w asystencyi Biskupa Metropolii ruskiej księdza Spiridiona Litwinowicza i Infułata a proboszcza kapituły łac. księdza Ostrawskiego; a towarzyszyli im mieszkańce z całego Lwowa rodu i wyznania wszelkiego, zakony i duchowieństwo wszystkich obrządków, wszystkie znakomitości stolicy i naczelnicy Władz wszystkich z Jego Excelencyą jw. Namiestnikiem na czele. Ceremonie i nabożeństwa odprawiały się w archikatedrze ormiańskiej we trzech obrządkach, w ormiańskim, ruskim i w łacińskim, przyczem mowę pogrzebową miał kanclerz konsystoryalny a sekretarz zmarłego ksiądz Kajetan Kajetanowicz, na text z Psalmu 90. w 16. „*Długością dniów napełnię go, a okażę mu zbawienie moje.*“

Lwów, 12. grudnia. Na rzecz tutejszych chrześciańskich ochronek małych dzieci i niemowląt złożył niewymieniony dobroczyńca na ręce Jego Excelencyi Namiestnika list zastawny gal. stan. Towarzystwa kredytowego na 500 złr. z kuponami i talonem. Dyrekcya ochronek odbierając znaczny ten dar łaski, składa nieznajomemu dawcy i dobrodziejowi w imieniu zakładów publiczne najczulsze podziękowanie.

(Zawierzytelnienie ambasadora rosyjskiego. — Mianowania. — Wiadomości bieżące. — Proces defraudacyi w Como.)

Wiédeń, 10. grudnia. Zawierzytelniony w osobnej misyi przy cesarsko-austryackim dworze rosyjski rzeczywisty radca stanu i szambelan Bałabin, miał zaszczyt dnia 6go b. m. doręczyć Jego c. k. Apostolskiej Mości na osobnej audyencyi swe listy wierzytelne.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunkta pomocniczych urzędów krajowego sądu w Krakowie, Józefa *Darskiego* adjunktem pomocniczych urzędów przy c. k. wyższym krajowym sądzie w Krakowie.

— Jego c. k. apost. Mość raczył przyjąć dedykacyę Album artystów wiedeńskich, a malarzowi widoków krajowych, Konradowi Grefe, któremu uczestniczący artyści poruczyli wydanie, kazał przez c. k. najwyższy urząd szambelański przesłać brylantowy pierścień, ozdobiony imienną cyfrą Cesarza Jego Mości jako najłaskawszy upominek za dedykacyę.

— Nadmieniano już w pismach publicznych liczne kradzieże, jakie popełniono na transportach towarów w Lombardo-weneckiem królestwie, donoszono też, jakich środków użyła c. k. najwyższa władza policyjna za popędem c. k. ministerstwa finansów dla odkrycia i usunięcia tych defraudacyi.

W skutek tych usiłowań wytoczył się w trybunale pierwszej instancyi w Como, któremu poruczono prowadzenie przynależnych indagacyi proces, który w rocznikach sądownictwa mało ma sobie podobnych. Obejmuje on 610 pojedyńczych przypadków, sięgających od roku 1849 po rok 1858, i 507 obżałowanych, z których 85 znajduje się w areszcie; akta wzrosły już do 63 fascykułów zawierających 9010 sztuk pojedyńczych. Rzeczą godną uwagi jest to, że z urzędników finansowych, na których pogłoska wielkie rzucała podejrzenie, nie ma ani jednego między obżałowanymi, i na żadnego nie zaszło obciążające zeznanie.

Portugalia.

Według doniesień z **Lizbony** z 3go b. m. zachorował Król na różę, lecz ma się już lepiej. Spodziewają się też, że wkrótce wyzdrowieje zupełnie.

Hiszpania.

(Otwarcie Kortezów. — Mowa od tronu.)

Madryt, 1. grudnia. Królowa zagaiła tą razą Kortezy osobiście z wielką uroczystością. Od sześciu już tygodni padał deszcz prawie bez przerwy, lecz około północy ustał, a uroczystość otworzenia Kortezów odbyła się za najpiękniejszej pogody. Ulice były natłoczone, gdyż teraźniejsze otworzenie Kortezów było według wyrażenia się korespondenta dziennika *Independance belge* prawdziwym festynem narodowym. Królowa przybyła do sali sejmowej śród huku dział, gdzie ją przyjmował wydział senatorów i deputowanych z okrzykami radości. Następnie odczytała Izabella II. głosem wzruszonym mowę od tronu, która jak zwykle większa część dokumentów hiszpańskich była dość rozwlekłą. Najprzód oświadczyła Królowa „wielką swą radość" z otworzenia sesyi i nietraciła nadziei, „że Hiszpania garnąc się pod opiekę tronu, stanie się uczestniczką korzyści konstytucyjnego systemu rządowego, i przywoła tę świetność, na jaką zasługuje odwaga i światło mieszkańców, tudzież religijna pobożność i ojcowskie rządy jej monarchów," poczem wspomniała o jawnych dowodach miłości i poważania, jakie tak jej, jak dostojnemu małżonkowi i jej dzieciom okazano ostatniego lata podczas podróży w prowincyach rozmaitych z tem zapewnieniem, że książę Asturyi mając w niewygasłej pamięci te dowody przychylności, stanie się kiedyś godnym cnot sławnych swych przodków. Po takim wstępie mówiła Królowa dalej:

„Ojciec święty okazuje mi ciągle najwyraźniejsze dowody życzliwości swojej, a ja pragnąc ułatwić trudności zaszłe dla zbiegu rozmaitych okoliczności wydałam posłowi mojemu w Rzymie instrukcye potrzebne, by wspólnie ze Stolicą apostolską dążył do załatwienia wszelkich bieżących jeszcze kwestyi. Z wielką radością muszę Wam oświadczyć, że stosunki nasze do mocarstw zagranicznych są serdeczne i szczere. Użyłam wszelkich środków zgodnych z honorem narodowym, by zapobiedz zerwaniu pokoju między dwoma krajami połączonemi węzłami braterstwa. Gdyby jednak mimo moich usiłowań spełznąć miały negocyacye rozpoczęte w tej mierze, natenczas użyję wszelkich przysposobionych już ku temu środków na poparcie pretensyi moich z siłą i wytrwałością tem większą, im więcej w ciągu trwających przez długi czas sporów z rządem mexykańskim okazywałam umiarkowania i cierpliwości. Kilka okrętów wojennych z połączonej w Hawanie eskadry stanęło na rzece Tampico i na wodach pod wyspą Sacrificios na kotwicy dla obrony własności i życia moich poddanych. Cesarz marokański skłonił się nareszcie do rzeczy w państwie tem niezwyczajnej, i uznał zasadę wytkniętą w traktatach jego z Hiszpanią, według której zobowiązał się do wynagrodzenia szkody z powodu zaboru przed dwoma laty okrętu przez Arabów u wybrzeży afrykańskich. Spodziewam się, że władzca ten uzna niemniej i słuszność innych pretensyi moich, i że nie będę znagloną do chwycenia się środków wojennych, by banderze hiszpańskiej zjednać przynależną jej powagę, i zapobiedz nadal wszelkim zdrożnościom, jakich korsarze afrykańscy dopuścili się rozmaitemi czasy przeciw naszym miejscom obronnym i statkom kupieckim. Prześladowania, których ofiarą stały się misyonarze nasi w Azyi, spowodowały mnie do wysłania wspólnie z Cesarzem Francuzów wyprawy wojennej na Kochinchinę. Wojska tak lądowe jak i morskie okażą niezawodnie przy tej sposobności, że niezapomniały jeszcze tych czynów waleczności, któremi żołnierze hiszpańscy odznaczali się świetnie, kiedy im przychodziło stawać w obronie widoków i honoru swej ojczyzny. Armia, która odwagą swą i karnością złożyła tyle już zasług, i marynarka, o rozwoju której przekonałam się naocznie podczas zwiedzenia najważniejszych jej zakładów, nabyły słuszne prawo do mej życzliwości królewskiej. Stan prowincyi zamorskich jest ciągle pomyślny. Ulepszenia, jakie zaprowadzono w ich administracyi, przyniosły już korzyść pożądaną i ziściły słuszne oczekiwania narodu. Miło mi donieść Wam także i o tem, że powzięto już środki potrzebne dla podźwignienia posiadłości w zatoce Gujnea pod względem komercyalnym i odpowiednio geograficznemu ich położeniu." (D. n.)

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Doniesienia z Przylądka. — Fortyfikacye nad Tamizą. — Kolej przez City. — Legia do Indyi.)

Londyn, 7. grudnia. Hrabia Paryża zamyśla wyjechać dziś w podróż do Hiszpanii dla odwiedzenia swego wuja księcia Montpensier.

— We wtorek 24. b. m. powróci dwór z Osborne do Windsoru.

— Do Londynu nadeszły wiadomości z Przylądka po 9. października. Major William Hope, jenerał-audytor kolonii, zeszedł z tego świata. W mieście Przylądka grasowała cholera.

— Między nadbrzeżnemi punktami, które mają być zaopatrzone w fortyfikacye, zajmują pierwsze miejsce w pobliżu uścia Tamizy; i już od dwóch miesięcy uzupełniają i rozszerzają fortyfikacye w Sheerness, które obejmują 5 bastyonów dla obrony tamtejszych warsztatów okrętowych, magazynów i koszar. W środkowym bastyonie wystawiono już 4 wielkie magazyny i 2 inne mocne budowle, które zasłaniają koszary od zaczepki ze strony morza, a ten bastyon sam będzie uzbrojony w 21 dział ciężkiego kalibru, podczas gdy równocześnie pracują bez przerwy nad ukończeniem czterech innych.

W City odbył się dnia 1. b. m. meeting, o którym należy wspomnieć. Chodzi o pociągnięcie kolei żelaznej przez City, i wybudowanie centralnego dworca kolei żelaznej, tudzież o założenie włości dla robotników na ośm do dziesięć mil za miastem. Plan pochodzi od niejakiego mr. Pearson i uzyskał udział wielu znakomitych osób i towarzystw filantropijnych. Spodziewają się, że przezto pomogą robotnikom do wystawienia zdrowych i przyjemnych pomieszkań za obrębem miasta. Za najem małego z ogródkiem domu nie płaciłby więcej jak teraz, a centralna kolej żelazna, któraby była połączona ze wszystkiemi kolejami Londynu, nastręczałaby mu sposobność, za tanią cenę i bez wielkiej straty czasu dostawać się na miejsce swego zatrudnienia. Ani wątpić, że plan ten prędzej czy poźniej przyjdzie do skutku.

— Jak się dowiadujemy z osady legii niemieckiej w Kafraryi, zwerbowano tam między wojskowymi kolonistami niemieckimi pułk liczący 1000 ludzi do służby w Indyach wschodnich, i trzecia część tego wojska odpłynęła już okrętem „Prinz Arthur" do Indyów.

Francya.

(P. Persigny do Włoch. — Sesye ciała prawodawczego. — Rada kolonialna. — Mianowania. — Sędziowie w Algieryi. — Pensye urzędników. — Wzrost kolonii. — Rozruchy między szczepami w Algieryi.)

Paryż, 7. grudnia. Słychać za pewne, że hrabia Persigny odjeżdża do Włoch. Czy zaś ta podróż ma polityczne znaczenie, i czy poufny Cesarza łagodzić ma w Rzymie, albo w Turynie układać się z Cavourem, dotąd jeszcze nie wiadomo. Zresztą zdaje się, że zapał wojenny w Sardynii ostyga; a przynajmniej starają się w Turynie i Genuy na wzór Paryża postępować w duchu pokoju.

— Zapewniają że zagajenie prawodawczej sesyi zostało odroczone po koniec lutego. Jak mówią pochodzi to ztąd, że rozmaite budżety, które muszą być przedłożone prawodawczemu ciału, nie mogły być jeszcze przedłożone radzie państwa do tymczasowego rozpoznania.

— Dla osiągnienia tem większej jedności w administracyi zamorskich posiadłości, utworzył Cesarz na wniosek księcia Napoleona, dekretem z dnia 21go listopada, wyższą radę dla Algieryi i kolonii, pod prezydencyą ministra kolonii. Dzisiejszy *Monitor* ogłosił ten dekret. Skład tej wyższej władzy ma być obwieszczany co roku cesarskim dekretem. Nowo otworzona rada obradować ma nad wszystkiemi do Algieryi i kolonii odnoszącemi się kwestyami, względem których minister według potrzeby zasięgnie jej rady; wyroki tej władzy jednak są tylko doradcze bez incyatywy. Obok specyalnych i tymczasowych wydziałów tej rady zaprowadzona jest stała komisya publicznych robót, której organizacya zostanie uregulowana ministeryalną uchwałą. Koszta prezentacyi mają być pozwolone członkom rady, a kwotę wyznacza minister. Szefowie administracyi w ministeryum dla Algieryi należą do rady i biorą udział w obradach jednak bez rozstrzygającego głosu. Komitet algierski utworzony dekretem z dnia 26go lipca 1854 roku został zniesiony. Drugi dekret z dnia 21go listopada b. r. mianuje 25 członków tej rady na rok 1858—1859. Najznakomitsze nazwiska ogłoszono już temi dniami, i zasługuje na uwagę, że Emil Girardin i książę Valmy znajdują się między ogłoszonymi. Pierwszym wiceprezydentem został mianowany książę Padua a drugim senatorem Barbaroux.

— Minister marynarki i minister publicznych budowli mianowali mieszaną komisyę, której poruczono przedłożyć projekt względem założenia ochrończych portów.

— Jenerał Froissard, który przy szturmie na Sebastopol dowodził prawem skrzydłem, ma być mianowany na miejsce jenerała Ardanta członkiem komitetu fortyfikacyi. Były prefekt Ferdynand Le Roy, został mianowany dyrektorem kasy paryskich budowli, a

członkowie rady paryskiej gminy, Devink, Billaud i Fere członkami przybocznej rady tej kasy.

— Na mocy uchwały z dnia 26go września 1855 roku mają być uważani sędziowie w Algieryi za delegatów do publicznej służby z ministeryum sprawiedliwości, zatem jako podwładni ministra kolonii. Cesarskim dekretem z d. 1. grudnia zostało rozporządzone, że przeciw członkom cesarskich sądów i trybunałów pierwszej instancyi w koloniach użyć może dyscyplinarnych środków tylko minister kolonii i sprawiedliwości, oraz ze propozycye względem mianowania członków do tych sądów podawać mogą tylko obaj ministrowie.

— Prefektowi Algieryi przyznaczono 30 000 fr., prefektowi Konstantyny i Oranu 25.000 fr., a podprefektowi w Blidah i Philippeville 8000 fr. rocznej płacy. — W sześciu nowych włościach wzmogła się ludność już tak dalece, że zamyślają stawiać kościoły.

— Dziennik *Akhbar* donosi z 23. listopada: Część szczepów Ouled-Zebir, Aydan, Ouled-Ali i niektóre inne uderzyły na Kajda Ben Renama, z czego powstała żwawa walka. Spieszno zawiadomiony o tem komendant prowincyi Konstantyny uczynił natychmiast potrzebne przygotowania, aby skarcić buntowników.

Włochy.

(Tajny konsystorz.)

Rzym, 27. listopada. Tajny konsystorz, na którym Ojciec święty zamyśla nadać inwestyturę patryarsze Lizbony, apostolskiemu nuncyuszowi przy portugalskim dworze, i arcybiskupowi Wiednia a oraz prekonizować kilku biskupów, wyznaczony jest, jak piszą dziennikowi *Kölnische Zeitung* na dzień 20. grudnia.

— Jego królewiczowska Mość pruski książę Fryderyk Wilhelm, który od niejakiego czasu bawi w Neapolu, spodziewany jest w Rzymie w ciągu przyszłego tygodnia.

Niemce.

(Nowiny dworu bawarskiego. — Wiadomości bieżące.)

Mnichów, 5. grudnia. Tutejsze i zagraniczne dzienniki zapowiadają bliskie przybycie Jego królewicz. Mości księcia Kalabryi do Mnichowa. Ile nam wiadomo, w pałacu Jego królewicz. Mości księcia Maxymiliana nie wiedzą nic o tem. Ale to prawda, że z początkiem przyszłego miesiąca przybędą tu z Neapolu niektórzy kawalerowie nadworni i przyszłe damy dworskie Jej królewicz. Mości narzeczonej księcia Neapolu, którzy potem z odjazdem dostojnej narzeczonej swoję służbę rozpoczną. Hrabia Ludolf, neapolitański poseł będzie towarzyszyć Jej królewicz. Mości do Neapolu, i jak słychać będzie potem z tutejszej posady odwołany i w tym samym charakterze do Berlina przeniesiony. Jego miejsce na przyszłość zastąpi tu tylko sprawujący interesa. Będzie nim, jak słychać, marchesse Griffeiro, który teraz piastuje dyplomatyczną posadę w Brazylii. Co godzina spodziewany jest kuryer, który tu przywiezie ratyfikacyę małżeńskiego kontraktu z Neapolu.

— Według dziennika *Allgemeine Zeitung* wyznaczony jest odjazd księcia Adalberta i księżny małżonki do Madrytu na przyszłą sobotę. Pojadą na Strasburg i Marsylę a ztamtąd morzem.

Hanower, 6. grudnia. Dziennik *Neue Hannoversche-Ztg.* pisze, że Jego Mość Król zapadł z przeziębienia na grypę, która chociaż nie jest niebezpieczną, zmusi go nie wstawać z łóżka przez kilka dni.

— Dziennikowi *Börsenhalle* telegrafują, że druga izba odrzuciła dziś większością 14 głosów projekt rządu względem podwyższenia podatku dochodowego.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Bengalia. Dnia 20. paźdz. uderzyli pułkownik Turner i sir H. Havelock na rokoszan pod Boga w kraju Sasseram i porazili ich na głowę; rokoszanie utracili 800 poległych. My straciliśmy 1 oficera i dwóch rannych. Dnia 28. paźdz. opuścili rokoszanie w sile 4000 ludzi Dżungel z Dżugd sporu i zwrócili się, jak sądzimy, do Gya. Z 21. donoszą, że sir H. Havelock i pułkownik Walter dognali rokoszan pod Pouwarem i zabili 1500 ludzi. — *Indye centralne.* Komisarz z Ihansi donosi pod dniem 19., że jenerał Mitchel znajdował się w tym dniu 20 mil w południowo-zachodniej stronie od Sulutpuru. Tego samego dnia obsaczył rokoszan pod rozkazami Tantya Topi, zabił 400 i odebrał im 3 działa. Gonił za niemi 9 mil. Tantya uciekał na Banfor i pod Tal Deluit był spodziewany. W spomnianej powyżej potyczce poległo dwóch Europejczyków, a 4 oficerów i 10 szeregowców odniosło rany; poległo także 2 krajowych angielskich żołnierzy, a 1 oficer i 5 szeregowców krajowych zostali ranni. Strzeżono wszystkich promów na Betwahu. Słyszymy od sir R. Napiera, że jenerał Mitchel pod Kurradzy odciął dnia 25. pochód armii Rao, liczącej około 3000 ludzi; rozprószeni rokoszanie porzucali karabiny i byli ścigani do Kimlasy, a większa część aż do Nasody. Brygadyer Park był w Basudzie, a jenerał Mitchel zabierał się w pochód do Dagrodu, około 26 mil na zachód od Sangoru. Donoszą z Ihansi z 27., że Tantya Topi przeprawił się z swymi ludźmi pod Aczelongiem przez Betwę i zostawiwszy chorych i rannych w Aczelongu, postępuje na zachód. Rokoszanie Bogadehla okręgu Czem-Segra rozeszli się powiększej części. Pułkownik Liddel stał w Burpucie, 15 mil na północ od Etbery. Jenerał Whitlock znajdował się w pochodzie z Kuturporu. Proklamacya Jej Mości Królowy będzie odczytana jutro we wszystkich miastach prezydencyjnych — w Luknowie, Lahorze, Hyderabadzie, Nagporze, Mysorze i Rangunie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 9. grudnia. *Monitor* ogłasza traktat handlowy zawarty między Francyą i Wielkiem księztwem Sasko-Weimarskiem.

Londyn, 8. grudnia. Jak donosi *Morning Post*, przeznaczony jest sir Horacy Rumbold na ambasadora angielskiego do Pekinu.

Londyn, 10. grudnia. Dzienniki urzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby lord Malmesbury miał prowadzić pojednawczą korespondencyę z gabinetem neapolitańskim. — W Korku uwięziono 15 młodzieńców iryjskich ze znakomitszych familii, podejrzanych o udział w napadach Bendmenów.

Turyn, 7. grudnia. Minister wojny zwiedzał przed kilkoma dniami znowu fortyfikacye w Casale. Słychać, że książę Chartres złożył już potrzebne egzamina, by zostać przyjętym do tutejszej akademii wojskowej. — W pobliżu Alessandryi zetknęły się przedwczoraj dwa wagony; dwóch strażników kolei odniosło mocne uszkodzenia, trzy wagony zostały zgruchotane. — Wychodzący w Genuy dziennik *Cattolico*, zwraca uwagę na zdziwienie pewnych dzienników piemonckich, że *Monitor* nazwał Austryą, na którą tak nieprzyjaźnie powstają, sprzymierzeńcem Francyi. To też zapewne, by się pocieszyć po tej niespodzianej przykrości, rozszerzyły w najnowszym czasie wiadomość, jakoby francuska administracya wojskowa zamówiła w Rzymie żywność na 10 000 ludzi. — Listy z Neapolu z 3. b. m. wspominają znowu o krokach, jakie miano poczynić dla zbliżenia się do obudwu mocarstw zachodnich.

Modena, 6. grudnia. Za odkrycie mordercy doktora Guidotti, zastrzelonego na dniu 31. listopada w Castiglione, wyznaczono nagrodę w kwocie 5000 franków. Wypadek ten sprawił nadzwyczajne wrażenie, a to tem bardziej, że dotąd jeszcze niewykryły się powody tej zbrodni.

Florencya, 5. grudnia. Wielki książę przyjmował wczoraj tymczasowo pełnomocnika angielskiego, sir Corbetta.

Rzym, 3. grudnia. Spodziewają się mianowania nowych kardynałów; między tymi wymieniają Berardie'go, któremu ma być oraz poruczone ministeryum spraw wewnętrznych, i teraźniejszego ministra finansów Ferrari.

Palermo, 2 grudnia. W pałacu Butera w Olivuzza robią przygotowania na przyjęcie Ich Mości królestwa pruskiego. Słychać, że zjedzie także Król wirtemberski z małżonką następcy tronu.

Korfu, 6. grudnia. Lord-komisarz Young podał się do dymisyi, ale dotąd jej nieprzyjęto. Gladstone oświadczył reprezentantom w Korfu, że Anglia chce położyć koniec dotychczasowym niedogodnościom w administracyi, i zagwarantować wszelkie swobody i ulepszenia w granicach traktatów z roku 1815. Na świetną ucztę, jaką wyprawił prezydent senatu na cześć pana Gladstone, zaproszony był także konzul angielski. Jak słychać sprawiło osobiste wstąpienie Gladstona bardzo pomyślne wrażenie w ukształconych kołach ludności korfuańskiej.

Konstantynopol, 4. grudnia. C. k. internuncyusz, baron Prokesch przybył tu 29. listopada zrana, a nazajutrz po południu był z wizytą u Porty. *Journal de Constantinople* oświadcza, że ogłoszone w bruxelskim dzienniku *Nord* protokoły konferencyi montenegryńskiej są zmyślone.

Oczekują tu z wielką ciekawością rozwiązania rzeczy w Dżeddzie. Jak słychać, że wprawdzie należało do tej sprawy kilku urzędników miejscowych, ale nie same władze, jak to rozsiewali nieprzyjaciele Porty. — Rząd przeprowadza wytrwale swój system oszczędności; w najnowszym czasie wyszło rozporządzenie, ażeby urzędnikom, którzy pobierają nad 5000 piastrów miesięcznie, odciągano 10 procent.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hotel europejski: PP. Münter Herman, z Waniowa. — Pieńczykowski J., z Medwedowiec. — Pieńczykowski Mel., z Wybranówki. — Rusinowski Artur, z Krakowa.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Alfons, z Uhelny.

Hotel angielski: Erosch Alex, c. k. rotm. i Greaves Ryszard, c. k. porucznik, z Tarnopola. — Hr. Rozwadowski Wład., z Kochanówki.

Dnia 12. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Augustynowicze Seweryn i Bolesław, z Krakowa.

Hotel europejski: Lityński Mel., i Zawadccy Antoni i Seweryn, z Firlejówki. — Witosławski Wł., z Tuligłów. — Wirski Wł., z Podhajec.

Hotel angielski: Br. Hagen E., z Perespy. — Tretter H., z Łoniego.

Pod kolej żelazną: Janicki Wład., z Stubna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

PP. Br. Brückmann Ludw., do Manasterzysk. — Hr. Badeni Alexander, do Glinian. — Duniewicz Edw., do Nowoszyc. — Dobrowiecki W., do Glińska. Głogowski Artur, do Bojańca. — Hr. Dzieduszycki Alfons, do Uhelny. — Pięczykowski Mel., do Wybranówki. — Br. Strachocki Józef, do Wodnik. —

Szymanowski Szymon, do Spasowa. — Nineman Jerzy, do Rzeszowa. — Rylski Władysław, do Podhajec.

Dnia 12. grudnia.

PP. Eros Alex., c. k. rotm. i Greaves-Esepiere Ryszard, c. k. porucznik, do Tarnopola. — Br. König v. Warthausen Ferd., do Wiednia. — Rubczyński Wład., do Jaśniszcz. — Szymanowski Maurycy, do Złocina. — Szymanowski Franc., do Bobiatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	332 35	— 1.8°	91.8	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332.26	— 1.9°	92.2	„ „	mgła
10. god. wiecz.	332 26	— 3.2°	97.3	„ „	„

Dnia 11go grudnia 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym wowskim następujące pięć liczb:

24. 26. 79. 5. 20.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 29. grudnia 1858 i 12. stycznia 1859 r.

TEATR.

Dziś dramat niemiecki w 3 aktach **„Der Fabrikant"** (Fabrykant) z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 11 grudnia.

		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	32	4	35
Dukat cesarski	„ „	4	34	4	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	50	7	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	31	1	32
Talar pruski	„ „	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	25	79	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	—	80	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	10

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. grudnia

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 85 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —; Metaliki po 5% za 100 zł. 84.85.; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. — Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. — ; z r. 1839 za 100 zł. 134.15 zł. z roku 1854 za 100 zł. 114 50. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. — —; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 83 50; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—.; Galicyi 83 75; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 82 50; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 969.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 240.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1701; towarzystwa kolei żelaznej państwa 258 70; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 84 70; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglug parowej na Dunaju po 500 złr. 520.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —, w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 85 25; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 100 60; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju 108.25; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 86.15. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.—. Berlin za 100 talarów 150.40 Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.20. Genua za 100 lirów piemonckich —.— Hamburg za 100 marko banko 76.25. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich 34.40. Londyn za 10 funtów szterl. 101.85. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 99.50. Marsylia za 100 frank. 40.35. Paryż za 100 fr. 40.40. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. 98 50. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich 8.36. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.85, — dukaty ces. pełnej wagi 4.81, korony 13.98. półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. grudnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	80 50	80 75
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	85.90	86.—
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	85.—	85.10
dtto. „ 4½% za 100 zł.	75.50	76.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	316.—	318.—
„ 1839 „ 100 „	134.25	134.50
„ 1854 „ 100 „	114.50	114.75
Renty Como po 42 lir. austr.	17.50	18.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	94.50	95.—
Węgier	83.—	84.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	82.50	83.25
Galicyi	83.—	83.50
Bukowiny	82.50	82.75
Siedmiogrodu	82.50	83.—
innych krajów koronnych . . .	90.50	91.50
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—
Akcye.		
Banku narodowego sztuka	966.—	968.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	242.50	242.60
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	614.—	616.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1714.—	1715.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	261.40	261.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	85.—	85.20
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	184.—	184.50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	119.50	120.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	66.60	67.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	520.—	521.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	310.—	315.—
Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon.: 6letnie po 5% za 100 zł.	—.—	93.50
10 „ „ 5% „ 100 „	94.50	95.—
przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	89.—	89.50
Banku narodowego w wal. austr.: na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	100.—
przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	85.—	85.25
Losy.		
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	100.60	100.70
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	108.20	108.40
Esterhazego 40 zł. m. k.	80.85	81.75
Salma 40 „ „	41.50	42.—
Palfiego 40 „ „	38.85	39.10
Clarego 40 „ „	37.25	37.75
St. Genois 40 „ „	38.50	39.—
Windischgrätza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	26.75	27.25
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.—
Na 3 miesiace.		
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	86.10	86.20
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	86.20	86.25
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	76.25	76.35
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	101.80	101 90
Paryż, za 100 franków 3%	40.40	40.45

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—84 cen.	4 zł.—85 cen.
Korona	14 „ —— „	14 „ — 2 „
Napoleondor	8 „ —10 „	8 „ —12 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —31 „	8 „ —32 „

KRONIKA.

(Przypadkowe zabójstwo.) W Tułkowicach, w obwodzie przemyskim wydarzył się na dniu 23. listopada r. b. następujący nieszczęsny wypadek: Pisarz folwarczny zostawił na chwilkę nabitą strzelbę w czeladniej izbie; chłopak ogrodnika Michaś P. wziął ją do rąk, jak powiada, by odnieść do pomieszkania pisarza, ale w tej samej chwili wypaliła strzelba z niewiadomej przyczyny i strzał ugodził siedzącą przy drzwiach dziewkę Katarzynę B. tak niebezpiecznie w głowę, że w przeciągu pół godziny wyzionęła ducha.

(Faust-Göthego po francusku.) Temi dniami wyjdzie w Paryżu „Faust-Göthego" wierszem francuskim; tłumaczenie z tego pamiętne, że jest dziełem porucznika artyleryi Alfonsa księcia Polignac, a rozpoczęte w chwilach zaciętej wojny krymskiej pod murami Sebastopola.

(Dwie znakomitości świata artystycznego.) Lola Montez jako hrabina Landsfeld obwieściła, że wkrótce rozpocznie w Dublinie odczyty o Ameryce i jej mieszkańcach.

P. Jenny Lind-Goldschmidt zdecydowała się stanowczo pozostać w Anglii w Wimbledon, w pobliżu Londynu, wynajęła na kilka lat bardzo okazały budynek. Temi dniami spodziewają się usłyszeć w Londynie kilka nowych kompozycyi Ottona Goldschmidta.

P. G. H. Lewes, biograf Göthego zajmuje się obecnie angielskiem tłumaczeniem dzieł Spinozy.

(Śmierć misyonarza Dr. Melchiora.) Dziennik „Moniteur de la Flotte" donosi, że stracenie hiszpańskiego misyonarza Dr. Fr. Melchiora nastąpiło w pierwszym tygodniu miesiąca sierpnia w Nam-Dinghu; ścięto mu głowę i wystawiono na widok publiczny, serce zaś i inne części ciała rozesłano po rozmaitych miastach kraju Tongking na wystawę. Przywiózł tę wiadomość do Makao ksiądz Galy, któremu udało się uciec. Przed samą jego ucieczką przytrzymano jeszcze dwóch francuskich misyonarzy, innym zaś europejskim misyonarzom z apostolskim wikaryuszem powiodło się uciec w lasy. Najgwałtowniej srożyło się prześladowanie w centralnej misyi, gdzie według wiadomości, które na dniu 24. września otrzymano w Makao, padło ofiarą okrucieństwa wielkich mandarynów przeszło 7000 chrześcian. Między straconymi znajduje się dwóch księży z prowincyi Ocana.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*